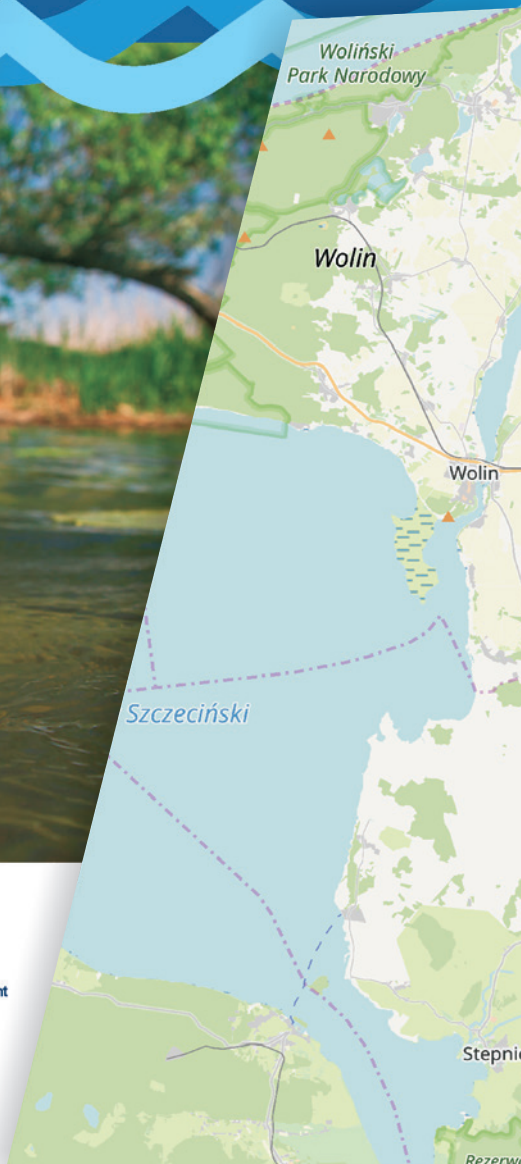


Przewodnik wędkarski po Zalewie Szczecińskim i Zatoce Pomorskiej



European
Regional
Development
Fund

Szczecin 2019



European
Regional
Development
Fund

Przewodnik wędkarski po Zalewie Szczecińskim i Zatoce Pomorskiej

Szczecin 2019

Autorzy

Artur Furdyna – Stepnicka Organizacja Turystyczna

Marcin Budniak – Towarzystwo Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy

Jacek Kaliciuk – Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze

Jakub Skorupski – Federacja Zielonych „GAJA”

Skład, projekt okładki i druk

Panopticum Radosław Nagay

Wydawca

Federacja Zielonych „GAJA”

© Federacja Zielonych „GAJA”

Informacje i poglądy zawarte w niniejszej publikacji są poglądami autorów i nie muszą one odzwierciedlać oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Publikacja bezpłatna. Powielanie i cytowanie dozwolone pod warunkiem wskazania źródła. Wykorzystanie lub powielanie zdjęć i innych materiałów, co do których Wydawcy nie przysługują prawa autorskie, wymaga bezpośredniej zgody właściciela praw.

Publikacja sfinansowana ze środków Interreg South Baltic Programme Unii Europejskiej oraz Federacji Zielonych „GAJA”.



European
Regional
Development
Fund

Spis treści

Kraina ujścia Odry	6
Rybi mieszkańcy Zalewu Szczecińskiego interesujący dla wędkarza	14
Rybi goście w wodach Zalewu Szczecińskiego i dorzecza	16
Łowiska Zalewu Szczecińskiego	18
Łowisko Czarnocin	18
Łowisko Stepnica	26
Łowisko Gąsierzyno	32
Łowisko Trzebież	33
Łowisko Nowe Warpno	36
Łowisko Wolin	38
Łowisko Dziwnów	43
Łowisko Międzywodzie	44
Łowisko Międzyzdroje	45
Projekt CATCH – Morska turystyka wędkarska szansą rozwoju dla regionu Południowego Bałtyku	52
Platforma internetowa Fishing South Baltic	54

Kraina ujścia Odry

Wybrzeże Szczecińskie (najbardziej wysunięta na zachód część polskiego wybrzeża) zajmuje tereny wokół Zalewu Szczecińskiego, ujścia Odry i brzegów Zatoki Pomorskiej. Polska część Zatoki Pomorskiej rozciąga się od Świnoujścia na zachodzie do latarni morskiej w Gąskach na wschodzie. Zalew Szczeciński wraz z kilkoma jeziorami, lagunami oraz cieśniną Świны i Dziwny tworzy estuarium Odry. Oba wymienione akweny położone są w północno-zachodniej części Pobrzeża Szczecińskiego, położonego w pasie Pobrzeży Południowobałtyckich, składających się na polskie wybrzeże Bałtyku.



Fragment Zatoki Pomorskiej z punktu widokowego w Wolińskim Parku Narodowym (fot. A. Furdyna)



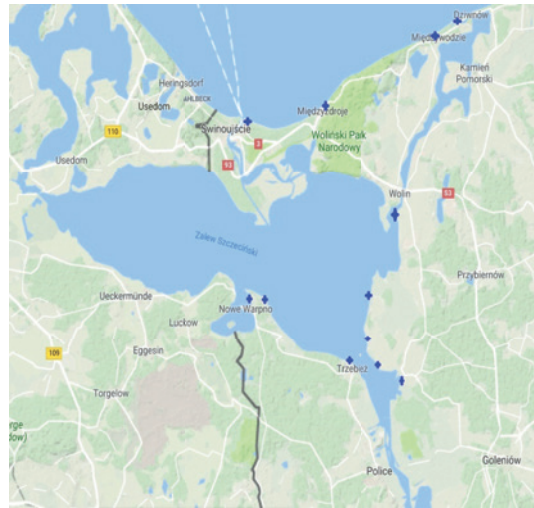
Lokalizacja Pobrzeża Szczecińskiego na mapie regionów fizycznogeograficznych Polski (źródło: Qqerim, www.pl.wikipedia.org)

Zalew Szczeciński to naturalne ujście do Bałtyku drugiej pod względem wielkości rzeki w Polsce. Odra, w dolnym biegu graniczna rzeka między Polską a Niemcami, to jedna z większych rzek naszego kontynentu. To także, obok Wisły jedna z ostatnich dużych europejskich rzek płynąca w znacznej części naturalnie. Po minięciu Szczecina, kilka kilometrów płynie jeszcze jako Domiąża, korytem o szerokości do 800 m. Na wysokości zakładu chemicznego „Police” przechodzi w coraz szerzej rozlany akwen. Początkowo to tzw. Rostoka Odrzana, o szerokości do 1500 m, która rozlewa się w „Mały Zalew” z ciągiem dużych zatok po wschodniej stronie. Ten odcinek Odry ma szerokość ponad 4500 m. Dalej z biegiem ku Bałtykowi, brzegi Odry zbiegają się koło miasta Trzebież, gdzie odległość między nimi

maleje do około 2500 m. Charakterystyczne są tu dwie wyspy – sztuczna, u wejścia do portu w Trzebieży, oraz pół naturalna – Chełminek. Dalej na północ Zalew rozlewa się w kierunkach wschód i zachód do ponad 40 km.

Z Bałtykiem Odra łączy się trzema ramionami – Pianą, Świną (dziś Kanałem Piastowskim) oraz Dziwną, także w ostatniej części przekształconą w kanał i port rybacki. Akwen ten, poza szlakami żeglugowymi jest płytki do maksymalnie 6 m głębokości. Jedynie torry wodne mają głębokość ponad 10 m. W niektórych częściach płytcizny do 1 m głębokości ciągną się ponad kilometr w głąb akwenu, dając możliwość brodenia daleko od brzegów przy sprzyjającej pogodzie.

Zalew Szczeciński to największy w Polsce naturalny zbiornik wodny, ogromna mozaika siedlisk, w znacznym stopniu zachowanych w formie naturalnej. Fakt ten stał się powodem powołania praktycznie na całym jego obszarze stref ochrony siedlisk i gatunków. To jednocześnie największa spójna sieć obszarów Natura 2000 w Polsce, połączona z pasem ochronnym Natura 2000 w przybrzeżnej strefie Zatoki Pomorskiej. Zalew Szczeciński jest końcem ponad 250-ciokilometrowego ciągu obszarów ochrony Natura 2000 wzdłuż Doliny Odry. Dolina Dolnej Odry i Dolna Odra, Ujście Odry i Zalew Szczeciński, dalej Delta Świny i Zalew Kamieński i Dziwna, obszary specjalnej ochro-



Zalew Szczeciński z południową częścią Zatoki Pomorskiej. Gwiazdkami oznaczono opisane łowiska (źródło: www.google.pl/maps)



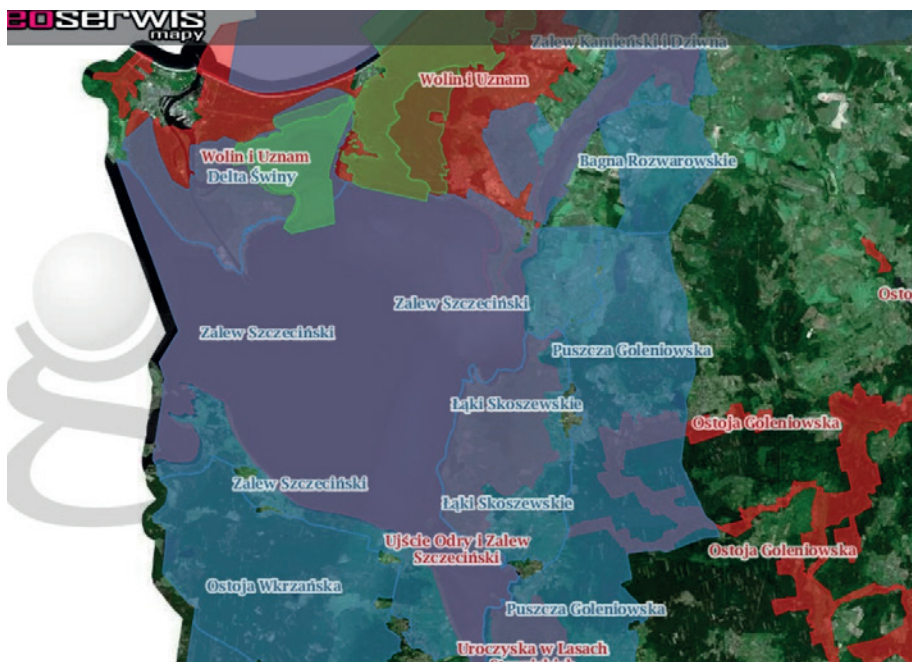
Zalew Szczeciński i Zatoka Pomorska (źródło: NASA)

ny ptaków i siedlisk nakładają się na siebie i ciągną wzdłuż rzeki Odra, aż po jej ujście do Bałtyku pokrywając cały obszar wody oraz wiele sąsiadujących lądowych siedlisk. To jedna z najbardziej spójnych sieci w ramach Natury 2000 w Europie.

Przyrodniczo to ogromne tarlisko i podchowalnia narybku wielu gatunków ryb. To także obszar gniazdowania tysięcy ptaków wielu gatunków, zastępowanych zimą przez inne, opuszczające Arktykę w okresach zimowych mrozów. Nie bez znaczenia jest fakt, że doliną Odry migrują ptaki aż do Afryki. To druga główna trasa migracji ptaków w Europie. Z gatunków stale zamieszkujących ten obszar

na szczególną uwagę zasługuje bieleń, którego populacja wokół Zalewu stanowi najliczniejszą w Europie. To wielka atrakcja tego regionu, wabiąca coraz liczniejszą grupę turystów, szczególnie miłośników fotografii. Rozległe płycizny, z bogactwem roślinności zanurzonej, pływającej, jak i wynurzonej to ważne miejsca rozrodu ryb nie tylko z Zalewu, ale także wymagających dla rozrodu wód słodkich mieszkańców przybrzeżnej strefy Bałtyku, szczególnie Zatoki Pomorskiej.

W okresie wegetacji roślin niewielką łodzią lub kajakiem można przemycić wśród wysepek roślinności nie wypływając na otwartą wodę. Po-



Obszary Natura 2000 na obszarze Zalewu Szczecińskiego
(źródło: Geoserwis GDOŚ)

między kępami sitowia i trzcin ciągną się przesmyki, poukrywane są zatoczki, gdzie nawet przy dość silnym wietrze bywa cicho i spokojnie.

W tej podwodnej krainie schronienie przed drapieżnikami znajdują miliony młodych ryb różnych gatunków. Taka ciuciubabka trwa rokrocznie od wiosny aż do pierwszych przymrozków, kiedy z bogactwa zieleni zostają tylko kikuty trzcin, póki ich kra nie skosi. O tej porze roku, o ile tylko pogoda pozwala, warto zajrzeć z łódką w poszukiwaniu okazowych szczupaków i okoni. Na początku jesieni nierzadko obok tych pierwszych włóczą się sumy. Wraz ze spadkiem temperatury schodzą one jednak w głębsze partie wody.

Znajomość pewnych prawideł przyrody tego akwenu znacznie ułatwi znalezienie ryb. Mamy nadzieję, że dzięki niniejszym wskazówkom goście z wędką w tym regionie łatwiej odnajdą wymarzone okazy ryb.



Wyspy sitowia oraz trzcin to oazy dla narybku i ptaków. Widok ze Stepnicy w stronę Polic (fot. A. Furdyna)

Bogactwo tego wyjątkowego Regionu stało się powodem powołania jednego z 10 obszarów Rewilding Europe, pod nazwą Rewilding Oder Delta. Więcej o inicjatywie rewilding znaleźć można na stronie Rewilding Europe (www.rewildingeurope.com).



(fot. A. Furdyna)



(fot. A. Kozłowska)

(fot. A. Kozłowska)





(fot. A. Kozłowska)

(fot. A. Kozłowska)





Okolice Zalewu Szczecińskiego obfitują w urokliwe zakątki, piękne i zróżnicowane krajobrazy oraz malownicze widoki (fot. A. Kozłowska)





Obszar Zalewu Szczecińskiego wraz z okolicą, obfitującą w lasy, łąki oraz dobrze zachowane doliny jego mniejszych dopływów stanowi przyrodniczą perłę, gdzie znaleźć można wiele atrakcji. To także początek szlaku migracji gatunków dwuśrodowiskowych ichtiofauny, na czele z jesiotrem ostronosym *Acipenser oxyrinchus* oraz łososiem atlantyckim *Salmo salar*.

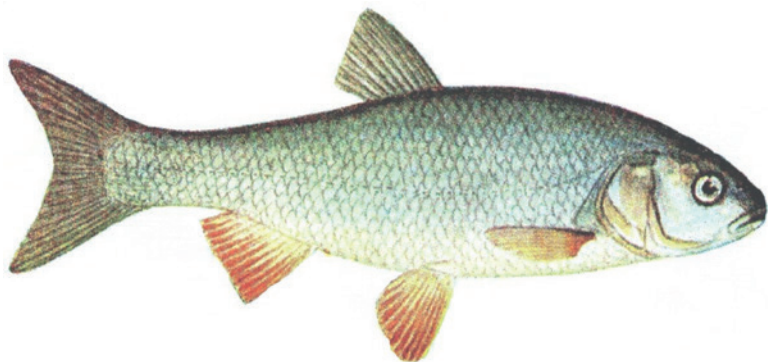
Dziś osobniki z tego zarybienia mogą mierzyć 200 cm długości. Szczęściarz, któremu by się taka ryba dała wyholować, musi ją jak najszybciej uwolnić, spisując wcześniej dane ze znaczka i przekazując je bądź do autorów tego przewodnika, bądź wprost do IGB.

Jesiotra uznano za gatunek wymarły w całym Bałtyku. Populacja dorzecza Odry tego drugiego gatunku, praktycznie także wymarła, składała się z osobników o największych przyrostach i osiągniętych rozmiarach ze wszystkich populacji *Salmo salar*. Dziś trwają próby przywrócenia ło-

Jesiotr ostronosy (fot. A. Furdyna)

sosia i jesiotra w dorzeczu Odry, stąd istnieje możliwość złowienia osobnika tych gatunków oznakowanego przez naukowców polskiego Instytutu Rybactwa Śródlądowego lub jego niemieckiego odpowiednika IGB. Także łoś może do spotkania tych wód, jednak w 99,9% przypadków będzie to ryba pochodząca ze sztucznych zarybień, opartych na populacji z rzeki Dźwina. W wodach tych spotkać można większość gatunków rodzimej ichtiofauny, oprócz kilku typowo rzecznych.

By jednak skutecznie połowić atrakcyjne wędkarsko gatunki ryb w tym akwenie warto skorzystać z przewodnika, bowiem na tak rozległej wodzie znaleźć ryby nie jest tak łatwo. Zmieniają miejsca pobytu zarówno w trakcie doby, jak i sezonu. Wiedza o ich ulubionych miejscach w danej porze roku znacznie ułatwia spełnienie marzeń o ich złowieniu. Poruszając się po tych wodach trzeba także pamiętać o ograniczeniach czasowych i sta-



tych, jakie obejmują niektóre części tego akwenu.

Znakomita większość Zalewu Szczecińskiego stanowi obszar ochrony siedlisk i gatunków w ramach sieci NATURA 2000 – wiosną i wczesnym latem trwa okres gniazdowania i podchowu wielu gatunków ptaków. Nie wolno ich płoszyć. Wiosną pas przybrzeżnych szuwarów to obszar tarła wielu gatunków ryb. Obejmuje je ochrona. Szczegóły na stronach Okręgowego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie.

Część gatunków ryb objęta jest monitoringiem i zdarzają się osobniki oznakowane. Prowadzący badania naukowcy proszą o informację o złowieniu ryby ze znaczkami. Sfotografuj rybę i znaczek, zmierz ją i uwolnij tak, by przeżyła. Informacje jak tego dokonać uzyskać można kontaktując się z Okręgowym Inspektoratem Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie, Federacją Zielonych „GAJA”, Towarzy-

Jaż

(źródło: E. Östman. 1911. *Iduns kokbok*)

stwem Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy, Zachodniopomorskim Uniwersytetem Technologicznym w Szczecinie, Instytutem Nauk o Morzu i Środowisku Uniwersytetu Szczecińskiego, czy Zachodniopomorskim Towarzystwem Przyrodniczym.

Rybi mieszkańcy Zalewu Szczecińskiego interesująca dla wędkarza

Wody estuarium, jakim jest akwen Zalewu Szczecińskiego dają miejsca do życia 55 gatunkom ichtiofauny. Spotkać tu można przekrój rodzimej ichtiofauny, od dwuśrodowiskowych wędrownych jak jesiotr *Acipenser oxyrinhus*, łosoś *Salmo salar*, troć wędrowną *Salmo trutta m.trutta*, sieja wędrowną *Coregonus maraena*, rzecznych – boleń *Aspius aspius*, jaż *Leuciscus idus*, kiełb *Gobio gobio* wszędobyłskie, jak leszcz *Abramis*

brama, płoć *Rutilus rutilus*, szczupak *Esox lucius*, okoń *Perca fluviatilis*, sandacz *Stizostedion lucioperca*, ukleja *Alburnus alburnus*, czy postrzegane jako typowo morskie – śledź *Clupea harengus*, parposz *Alosa fallax*, aloza *Alosa alosa*, ciosa *Pelecus cultratus*. Ta ostatnia ostatnio bardzo rzadko notowana jest w tych wodach.

Obok nich w Zalewie Szczecińskim występuje kilka gatunków ryb mało znanych wędkarzom jak dwa gatunki babek, pocierniec *Spinachia spinachia*, różanka *Rhodeus sericeus amarus*, piskorz *Misgurnus fossilis*, koza *Cobitis teania*. Niektóre wstępują tu czasowo, inne bytują cały rok, lub kilka, jako etap cyklu życiowego. Od czasu do czasu w wodach tych pojawiają się całkiem nietypowe dla estuarium gatunki, o tym jednak opowiem za chwilę.

Pod względem ilościowym w wodach tych najwięcej w ostatnich dekadach jest gatunku, którego obecność widać co krok, lecz wędkarsko nie jest zauważany. To ciernik *Gasterosteus aculeatus*. Rosnąca liczebność tej niewielkiej rybki wiązana jest z zanikiem węgorza *Anguilla anguilla*, któ-

ry najprawdopodobniej jako jedyny drapieżnik był w stanie zredukować liczebność ciernika już na etapie rozwoju ikry w przemyślnych gniazdach.

W związku z szybko kurczącą się populacją węgorza stanowczo odradza się jego odławianie. Kolejnym zdecydowanie licznym do niedawna gatunkiem była płoć, dziś jednak zdecydowanie stada tego gatunku są mniej liczne, szczególnie starszych roczników. Stada karpiovatych dopełnia leszcz, który dawniej współbył z rozpiórem *Abramis ballerus*, obecnie zdecydowanie mniej licznego. Uzupełnieniem tej grupy jest krąp *Blicca bjoerkna*. Osobniki tego gatunku osiągają w Zalewie Szczecińskim imponujące rozmiary, i o rybę kilowej wagi nietrudno. Co kilka lat w akwenie pojawia się licznie stynka *Osmerus eperlanus*, stając się istot-



Rozpiór *Abramis ballerus*
(fot. Jukka Halonen)

nym składnikiem bazy pokarmowej nie tylko typowych drapieźników. Na stynkę łakomi się duży leszcz, krąp równie chętnie zjadają ta rybkę, jak okoń i sandacz. Typowe drapieźniki tego akwenu to przede wszystkim okoń, osiągający w Zalewie imponujące tempo wzrostu. Już w drugim roku okoń dorasta do 20 cm długości, zaś w trzecim jest gotowy przystąpić do tarła. Większość łowi zwykle osobniki około 20-to centymetrowe, jednak przy okazji poszukiwań suma i szczupaka na duże przynęty bywają zaskakiwani okazami okonia około 50-cio centymetrowymi.

Rybi goście w wodach Zalewu Szczecińskiego i dorzecza

Akweny na styku morza i lądu cechuje pewna zmienność występujących w nich gatunków. Powodów jest kilka. Część z nich ma podłoże naturalne, zmiany klimatu i towarzyszące im coraz częściej gwałtowne zjawiska pogodowe są w stanie zagnać z pełnego morza jego mieszkańców do estuarium. Takie przypadki dotyczą zwykle gatunków stale mieszkających w Bałtyku, jak dorsz *Gadus morhua*, śledź *Clupea harengus*, niegładzica *Hippoglossoides platessoides*. Silne sztormy z kierunków północnych i północnozachodnich wypychają do Zalewu bardziej słoną wodę, a wraz z nią ryby z płytkiej części Zatoki Po-

morskiej. Zwykle, z wyjątkiem śledzia, są to młode osobniki niewielkich rozmiarów. W przypadku śledzia część stada wiosennego regularnie odbywa tarło na dużym Zalewie.

W maju nielicznie pojawia się parposz *Alosa fallax*, kiedyś licznie występujący w Bałtyku, dziś bliski wyginięciu wskutek przełowienia. Znany jest przypadek złowienia w wodach Zalewu Szczecińskiego kongera *Conger conger*, jednak wątpliwe jest jego naturalne pochodzenie, bowiem to gatunek wód pełnosłonych, nie występujący w Bałtyku. Bardziej prawdopodobna jest ucieczka z któregoś z morskich akwariów z okolicy. Kilka lat temu rybak ze Stepnicy wśród ryb zauważył gatunek całkiem z innej bajki, chelona *Chelona labrosus*, inaczej mugila. Złowiony osobnik był młody, jednak w Bałtyku złowiono już osobnika prawie 3 kg, o czym można dowiedzieć się z archiwalnych wiadomości Stacji Morskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Wszystkie te zdarzenia nie budzą jednak emocji, bowiem wizyty te są sporadyczne i nie pociągają za sobą negatywnych skutków środowiskowych.

Niestety, nie wszystkie wizyty są tak obojętne dla środowiska. Wraz z niszczeniem naturalnych barier geograficznych człowieka, często nieświadomie, umożliwia pojawienie się gatunków, których obecność zmienia relacje międzygatunkowe w rodzimym rybnym, i nie tylko, świecie.

Kilka dekad temu do naszych wód śródlądowych dostał się rak pręgowaty *Orconectes limosus* i wiele wskazuje na to, że wraz z nim dzuma racza, która zdziesiątkowała rodzime gatunki raków. Dziś dołączył do niego kolejny gatunek skorupiaka, rak sygnałowy *Pacifastacus leniusculus*, który także, jako obcy staje się problemem. Gatunek ten zawleczony został przez hodowców, bowiem jest cennym gatunkiem gospodarczym. Niestety, akwakultura to jeden z wektorów, jakimi gatunki obce pojawiają się w nowym dla nich środowisku. Człowiek przez dekady nie miał świadomości ryzyka, jakie wiążą się z przemieszczaniem roślin i zwierząt w nowe obszary.



W ostatnich dekadach wody te zasiedlił gatunek obcy, przez ekspertów uznany za szczególnie niebezpieczny, babka śniadogłowa *Neogobius melanostomus* (fot. A. Furdyna)

W Zalewie od lat występuje też krab wełnistoreki *Eriocheir sinensis*, jednak jego obecność nie stanowi większych problemów, zaś liczebność nie rośnie zbyt szybko. Nie ze wszystkimi jednak gośćmi jest „obojętnie”. Jedne stają się wektorem chorób, inne konkurencją pokarmową. Częstym efektem pojawienia się gatunku obcego o podobnych wymaganiach siedliskowych i większej plastyczności w stosunku do środowiska jest wyparcie gatunku rodzimego zajmujące podobne siedlisko. Właśnie taki konkurent od kilka lat coraz liczniej zasiedla wody Zalewu, babka śniadogłowa.

Babka śniadogłowa stanowi poważny problem, bowiem jako gatunek silnie terytorialny atakuje rodzime ryby, silnie konkuruje o pokarm, a w okresie tarła rodzimych gatunków jest sprawnym zjadaczem ikry i larw innych gatunków. Obecnie w wielu miejscach na dnie zalewowych płytczn widać mozaikę kręgów. To gniazda babek. W przypadku złowienia absolutnie nie powinna wracać do wody. Babka ta jest smaczna, stąd warto ją zabrać do spożycia. Jeśli ktoś nie lubi ryb, trzeba babkę uśmiercić. Gatunek ten jest bardzo ekspansywny, od pierwszych doniesień z Zatoki Gdańskiej na początku obecnego wieku gatunek ten opanował całe nasze wody przybrzeżne, podążają obecnie w górę Wisły o Odry.



Pirapitinga Piaractus brachypomus to jeden z egzotycznych gości w Zalewie Szczecińskim. Efekty wypuszczania obcych gatunków np. przez akwarystów, mogą się skończyć dla tego ekosystemu bardzo źle. (fot. A. Furdyna)

Łowiska Zalewu Szczecińskiego

Łowisko Czarnocin

Czarnocin to niewielka miejscowość nad Zalewem Szczecińskim, w gminie Stepnica. W okolicy dominują rozległe łąki przeplatane niewielkimi kępami lasów. Część to podmokłe olszyny, część zaś to sosnowe kępy porastające piaszczyste wydmy. To kraina ptactwa, półdzikich koni i krów. Cała okolica leży w jednym z kilku sąsiadujących i nakładających się na siebie obszarów Natura 2000, tu łąki Skoszewskie. Obszar jest przykładem odtwarzania mozaiki siedlisk łąkowych „utrzymywanych” w formie odkrytego krajobrazu dzięki obecności dużych trawożerców. Zwiedzając te tereny warto zwrócić uwagę na wiele gatunków ptaków dziś już rzadko

widywanych w innych częściach naszego kraju. Szczęściarze wypatrzą nawet kuliki wielkie, gęsi zaś i czajek spotkać można znaczne stada przez cały rok. Żyjące tu stada zwierząt zachowują się jak dzikie, nie powinno się zbytnio do nich zbliżać. Wśród rozległych łąk rosną kępy lasów olszowych oraz mieszanych.

Na północ od Czarnocina leży ponad 400-tu hektarowy rezerwat torfowiskowy „Czarnocin”, założony w 1974. Przedmiotami ochrony są fragment torfowiska przejściowego z charakterystyczną roślinnością atlantycką oraz olsu olszowo-brzozowego ze stanowiskami coraz rzadszego długosza królewskiego *Osmunda regalis*, woskownicy europejskiej *Myrica gale* i wiciokrzewu pomorskiego *Lonicera periclymenum*. Zarówno rezerwat jak i wieś prowadzi zobaczyć można podążając szlakami turystycznymi



*Poglądowa mapa łowiska na Zalewie Szczecińskim w okolicy Czarnocina
(źródło: Geoserwis GDOŚ)*

zielonym „Szlak Stepnicki” ze Stepnicy do Wolina oraz Międzynarodowy szlak rowerowy wokół Zalewu Szczecińskiego R-66. Osada dysponuje dość bogatą bazą noclegową w dwóch ośrodkach, „Gumisiu” oraz „Frajdzie”. Co roku licznie przybywają tu miłośnicy i ciekawi wind surfingu, bowiem Zalew w okolicy oferuje idealne warunki do nauki tego sportu – dobre wiatry i rozległy pas płyczn, dający adeptom tej sztuki poczucie bezpieczeństwa.

W pobliżu Czarnocina najlepszy dostęp do łowisk na Zalewie Szczecińskim oferuje plaża na zachód od miejscowości. W jej ramach istnieje dobry slip, zwindować z niego można jednak tylko niewielkie łodzie, ponieważ woda na setki metrów od brzegu jest płytka ledwie do kolan, szczególnie przy dłuższych wiatrach z południa. Poziom wody Zalewu Szczecińskiego wacha się do około

metra, w zależności od kierunku i siły wiatru. Pas wody o głębokości do 2 m ciągnie się ponad 1000 metrów od brzegu. Kolejny kilometr to woda



*Widok na Zalew Szczeciński z wysokości kanału Czarnocin. Na horyzoncie, w lewym górnym rogu wyspa Chełminek
(fot. M. Budniak)*

do 5 m głębokości. W takiej odległości od brzegu znajdziemy rozległy basen grubszej wody, wciąż jednak w okolicach 5 m głębokości. Na dnie dominują muliste osady przeplatane ławicami muszli racicznic, z punktowymi większymi głazami. Wybierając na tą wodę koniecznie trzeba sprawdzić prognozę pogody. Zalew to niemały akwen, i przy silniejszych wiatrach z kierunków zachodnich i północnych wyjście na wodę może być ryzykowne. Najlepiej skorzystać z rybackiej prognozy pogody. O rozległych płycznach warto także pamiętać w razie nagłego szkwału, bowiem na płytszej wodzie wyso-

kość fal jest mniejsza, i bezpiecznie można uciec przed niebezpieczeństwem. Falowanie na tej wodzie nie osiąga co prawda amplitudy morskiej, jednak bardzo krótka i stroma fala potrafi nieźle dać w kość, a nierozważni czasem kończyli wyprawę zupełnie nie tam, gdzie zaczynali, nie mogąc wrócić pod wiatr zbyt słabą jednostką. Ta woda zabrała też niejedno życie zbyt „odważnych” rybaków. Łowisko stanowi szeroki na około kilometr pas płyczn przeplatanych niewielkimi głębozciami. Blisko brzegu nieco głębsze miejsca znajdziemy natomiast wśród setek kęp sitowia i trzciny, stąd łatwiej pójść pieszo z głęb wody, niż podążać wzdłuż brzegu. Warto jednak próbować wyszukiwać przesmyków płytkich, bowiem właśnie wśród tego labiryntu zaskoczyć nas może okazowy okoń, szczupak, a także piękny jaź. Przy dłuższej bezwietrznej pogodzie na płyczn latem zaglądają całkiem spore ryby, szukając drobnicy. możliwe do eksploracji brodząc oraz toń o głębokości do 5 metrów na wschód od toru wodnego Szczecin – Świnoujście dostępna przy sprzyjającej pogodzie ze sprzętu pływającego.

Wzdłuż brzegu ciągną się pasy kęp sitowia i trzciny, tworzących setki wysepek oddzielonych pasami otwartej wody o głębokości do 2 m. Na północ od plaży ze ślipem uchodzi Kanał Czarnociński, dobre latem łowisko lina oraz jesienią okonia i szczupaka. Co ważne, użytkownikiem rybackim



*Zimowe klimaty w okolicy Czarnocina
(fot. A.Furdyna)*



*Wolnożyjące dzikie konie koło Czarnocina
(fot. A. Furdyna)*

jest Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Szczecinie i połowy wymagają innego, niż na wodach Zalewu, zezwolenia.

Na większości akwenu dno jest piaszczyste, piaszczysto muliste, punktowo trafiają się ławice kamieni i pojedyncze wielkie głązy narzutowe. Na znacznych połaciach dna występują kolonie racicznic, w pewnych okresach nawiedzanych przez ławice biatoryby. Kręci się także w takich miejscach latem sandacz.

Bardzo ciekawe miejsca są w okolicy odchodzącego od głównego w stronę Wolina toru żeglugowego. W widłach tych torów na dnie leży ogromny głąz, a w jego okolicy często pojawiają się duże szczupaki. Tego drapieznika możemy spotkać na całym akwe-

nie, choć zależnie od pory roku miejscówki się zmieniają. Przez większość sezonu znajdziemy szczupaki wśród kęp trzciny i sitowia pod brzegami, zwykle są to jednak średniaki, 70-80 cm. Duże, metrowe osobniki, właściwe dla dużej wody częściej spotkamy wzdłuż toru na Wolin.

Na otwartej wodzie połowy tylko ze sprzętu pływającego, z uważną obserwacją pogody, ze względów bezpieczeństwa, szczególnie łowiąc z małych łodzi, kajaków lub belly boat. Możliwość spotkania okazowych okoni, sandaczy i leszczy. Ten ostatni gatunek, coraz mniej liczny w naszych wodach, wciąż daje się złowić w wodach Zalewu Szczecińskiego i Odry.

Zestawienie gatunków najczęściej spotykanych w okolicach Czarnocina

Gatunki poławiane	Najlepszy okres połowu	Metody połowu, przynęty
Okoń <i>Perca fluviatilis</i>	czerwiec – październik, gru- dzień – luty – z pod lodu	spinning, sztuczna mucha, przynęty naturalne
Płoc <i>Rutilus rutilus</i>	cały rok, najlepszy okres czerwiec- wrzesień	przynęty naturalne, sztuczna mucha , metody gruntowe
Leszcz <i>Abramis brama</i>	marzec, sierpień - paździer- nik	przynęty naturalne, metody gruntowe , sztuczna mucha, mikro jig
Szczupak <i>Esox lucius</i>	maj – grudzień/ do zalo- dzenia	spinning, trolling, sztuczna mucha
Sandacz <i>Sander lucioperca</i>	czerwiec – październik, naj- lepszy okres lipiec- sierpień bezwietrzne kilkudniowe okresy	spinning, sztuczna mu- cha,trolling
Jaź <i>Leuciscus idus</i>	lipiec – wrzesień, najlepsze wyniki na płycznach przy bezwietrznej pogodzie	sztuczna mucha, spinning, przynęty naturalne
Lin <i>Tinca tinca</i>	maj – wrzesień, zaciszne zatoki z mulistym dnem, mocno porośnięte roślinno- ścią, grążele, grzybienie	przynęty naturalne, metody gruntowe , sztuczna mucha. W pewnych okresach wiosną liny uwijają się za larwami, można na upatrzonego skusić go na nimfę.
Sum <i>Silurus glanis</i>	lipiec – październik, okre- sowo żeruje na płycznach, i może zaskoczyć łowiącego atakiem na wodzie do kolan	trolling, spinning, sztuczna mucha, metody gruntowe
Wzdrega <i>Scardinius erythrophthalmus</i>	Lipiec-wrzesień, na płycznach, w zacisznych zatoczkach	sztuczna mucha, metody gruntowe, mikro spinning
Karp <i>Cyprinus carpio</i>	Okres letni, w okolicy jest kilka szczególnych zatok, znanych z odwiedzin ogrom- nych karpia.	



Poglądowa mapa łowiska na Zalewie Szczecińskim w okolicy Kopic
(źródło: Geoserwis GDOŚ)

Łowisko Kopice

Kopice to niewielka miejscowość położona na wschodnim brzegu Zalewu Szczecińskiego. Położona na nieco wzniesionym w stosunku do okolicy terenie, pochodzenia wydmowego. Ten atrakcyjny układ tłumaczyć może historię miejscowości, która liczy ponad 700 lat. Trudno dziś znaleźć jakieś wiekowe zabytki w tej wsi, pozostały wzmianki w zapiskach z regionu Pomorza Zachodniego. W XIX wieku miejscowość liczyła ponad 1000 mieszkańców, głównie rolników i rybaków. Obecnie Kopice pełnią rolę wypoczynkową, znajduje się tu przystań ze slipem dla niewielkich łodzi, blisko jest do plaży w Czarnocinie, a wokół rozciąga się niezwykle ciekawy krajobraz. W pobliżu znajduje się rezerwat przyrody „Białodrzew Kopicki”. Na przystani wynająć można katamaran i odbyć wycieczkę po Zalewie Szczecińskim, bądź do le-

żącej w niewielkiej odległości na zachodnim brzegu Trzebieży.

Przez Kopice biegną dwa szlaki turystyczne, Szlak Stepnicki ze Stepnicy do Wolina, oraz Międzynarodowy szlak rowerowy wokół Zalewu Szczecińskiego R-66. To ciekawa alternatywa na bliższe poznanie z całym regionem nad Zalewem po wschodniej stronie. W Kopicach znajduje się siedziba Stepnickiej Organizacji Turystycznej oraz Oder Delta Safaris. W tym miejscu można zapytać o nocleg, coś do zjedzenia, a przede wszystkim ciekawie spędzić czas nie sprzyjającej pogody, poznając tajniki okolicznej przyrody. To także świetna alternatywa na spędzenie czasu dla niełowiącej części rodziny. Gospodarze Oder Delta Safaris to świetni organizatorzy turystyki i przewodnicy. Przy ich pomocy czas spędzony w Kopicach na długo pozostaje w pamięci, szczególnie najmłodszy będą zaskocze-

ni bogactwem form spędzenia wolnego czasu na łonie natury.

Nie mniej emocji doświadczą dorośli, zwiedzając w towarzystwie doświadczonego przewodnika okoliczną mozaikę lasów i łąk. Obok wędkarstwa warto spróbować wyprawy z aparatem, i samemu uchwycić w kadrze bielika, symbol tego regionu.

W organizacji wyprawy zawsze pomoże ODER DELTA SAFARIS. Zalew Szczeciński jest największym skupiskiem tych ptaków w Europie. Jesienią okoliczne łąki i zarośla pełne są ryku jeleni. W niektórych latach rykowisko zaczyna się już w sierpniu. To kolejna atrakcja okolic, której można posłuchać pod okiem przewodników z Oder Delta Safaris. Cierpliwi szczęściarze mogą uchwycić w kadrze nawet wilki, których wataha żyje w pobliżu Kopic. Aparat warto mieć przy sobie także na wędkarskiej wyprawie. Wiele zwierząt i ptaków daje się sfotografować z łodzi łatwiej, niż przy spotkaniu na lądzie.

W Kopicach znajduje się niewielka przystań ze slipem. Blisko brzegu, podobnie jak w Czarnocinie, wzdłuż brzegu ciągną się połacie płytkiej wody, z nielicznymi, ale niebezpiecznymi dla łodzi ławicami kamieni, stąd poruszanie się jednostką pływającą musi być bardzo uważne, z obserwacją dna. Szczególną ostrożność trzeba zachować przy fali, bowiem półmetrowa fala może powodować ryzyko uszkodzenia śruby i śpijki łodzi. Kil-

kaset metrów od brzegu głębokość wrasta do ponad 2 metrów.

Na południe od Kopic widoczna jest wyspa Chełminek. To ciekawe miejsce dla wędkarza. Od wschodu wokół wyspy ciągną się płycizny, po której można brodzić, szukając latem okazowych okoni, szczupaków, jazi, a nawet boleni. Na wprost wyspy ukryta jest niewielka zatoka, odwiedzana przez leszcze i liny. Od zachodu biegnie tuż przy wyspie tor żegludowy, i wędkarz napotyka zupełnie inne warunki połowu. Głębokość praktycznie od brzegu kilkumetrowa, z dnem miejscami twardym, często silnym prądem. Tu spotkać można każdą rybę występującą w wodach Zalewu Szczecińskiego, łącznie z odradzonym zarybieniami jesiotrem atlantyckim. Akwen ten cechuje jednak znaczne ryzyko, bowiem nawet niewielki wiatr piętrzy tu strome fale, trudne dla małych łódek. Silniejsze wiatry z kierunków północnych i zachodnim wykluczają połowy z łodzi.

Sama wyspa jest zamknięta dla ludzi, stanowi rezerwat i ostoję bielików. Wracając w okolice Kopic, warto spenetrować wody wśród roślinności wynurzonej. Wzdłuż brzegu, podobnie jak koło Czarnocina, ciągną się pasy kęp sitowia i trzciny, tworzących namiastki wysepek oddzielonych pasami otwartej wody o głębokości do 2 m.

Wśród labiryntu kanalików ukryte jest wejście do dawnego portu w Ko-



Tuż przy przystani znaleźć można przy bezwietrznej pogodzie ciekawe miejsca do wędkowania (fot. A. Furdyna)

Zestawienie gatunków najczęściej spotykanych w okolicach Kopic

Gatunki poławiane	Najlepszy okres połowu	Metody połowu, przynęty
Okoń <i>Perca fluviatilis</i>	czerwiec – październik, grudzień – luty – z pod lodu	spinning, sztuczna mucha, przynęty naturalne
Sandacz <i>Sander lucioperca</i>	czerwiec – październik, najlepszy okres lipiec- sierpień bezwietrzne kilkudniowe okresy	spinning, sztuczna mucha, trolling
Jaź <i>Leuciscus idus</i>	lipiec – wrzesień, najlepsze wyniki na płycznach przy bezwietrznej pogodzie	sztuczna mucha, spinning, przynęty naturalne

picach, dobre łowiska lina i szczupaka. Do tego akwenu dotrzeć można także z brzegu, na południe od miejscowości. Dno łowiska większość akwenu ma piaszczyste, piaszczysto muliste, punktowo trafiają się ławice kamieni i pojedyncze głazy narzutowe na wprost Kopic. Na znacznych połaciach dna występują kolonie racicznic.

Wybierając się na to łowisko konieczne trzeba sprawdzić prognozę pogody, bowiem wiatry północne i zachodnie znacznie utrudniają tu połowy, a ryby z wyprzedzeniem odchodzą na głębsze wody. Jedynie tuż przy brzegu pozostaje drobnica i nieco okoni. Akwen ten jest niebezpieczny zimą, bowiem występujące tu silne prądy skutecznie osłabiają lód, i łatwo o kąpiel nawet blisko brzegu.

Łowisko Stepnica

Stepnica to malownicza miejscowość, przez wieki głównie rybacka, dziś nadal kulturowo wpisana w rybackość regionu wokół Zalewu Szczecińskiego, jednak bardziej turystyczna, niż rybacka. Historia tej miejscowości jest bogata i zaskakująca. O ile fakt, że przez wieki miejscowość i okolica należały do terytorium Niemiec, o tyle fakt, że wśród tych wieków Stepnica wraz z innymi miejscowościami nad brzegami Zalewu Szczecińskiego należały do Szwedzkiej Korony zaskoczy wielu. Pierwsze wzmianki o tej miejscowości datowane są na XIII wiek.



Port rybacki w Stepnicy
(źródło: www.wikipedia.pl)



Stepnica – Tawerna „Panorama”
(źródło: www.wikipedia.pl)

Łowisko obejmuje wschodnią część tzw. Małego Zalewu. Składa się z kilku większych i mniejszych zatok, dostępnych głównie z łodzi. Na W centralnej części akwenu leży Wyspa Adamowa, otoczona szuwarem trzcinowym. Wzdłuż brzegu ciągną się pasy kęp sitowia i trzciny, z licznymi mikro zatoczkami o głębokości 1,5 – 2 m.

W przeciwieństwie do dość regularnego układu dna na „Dużym Zalewie”, akwen od Roztoki Odrzańskiej po zwężenie Odry przy Trzebieży prezentuje znacznie bardziej urozmaicone układy dna, w wielu miejscach blisko brzegu dno opada do ponad 2 metrów, by wypłyć się dalej od brzegu.

Taki układ znaleźć można na południowy zachód os Stepnicy, gdzie wcięte w brzegi są dość głębokie zatoczki, a część centralna to płycizny z częścią lądową – Wyspą Adamową. W niektórych miejscach da się nawet brodzić, jednak najpierw trzeba tam dopłynąć przez pasy głębszej wody.

W Stepnicy łódź można zwodować wygodnie łódź na Kanale Młyńskim, oraz przy przystani rybackiej.

Na południowy zachód od miejscowości Odra zaczyna się poszerzać, tworząc Roztokę Odrzańską, początek Zalewu Szczecińskiego. To łowisko okonia, szczupaka, suma i sandacza. Drapieżników szukać



Fot. Skoszone przez krę trzcinowiska to świetne miejsce na połowy szczupaków. Zatoka Wódzka o zachodzie słońca (fot. A. Furdyna).



Wyspa Adamowa oraz pas trzcinowisk. Ten „las w wodzie” uwielbia wiele gatunków ryb. Narybek kryje się wśród roślin, polują na niego okonie i szczupaki . (fot. A. Furdyna)



W tym roku do grona przewodników dołączył młody adept sztuki wędkarskiej. Swe doświadczenia zbierał przez lata pod okiem starszych kolegów. Jak widać, wie, gdzie szukać szczupaków...
(fot. A. Furdyna)



...oraz okazowych okoni.
(fot. A. Furdyna)

trzeba w odpowiednich dla nich sezonach.

Wiosną warto poszukać szczupaka, jednak z uwagi na bliski okres tarła, złowione okazy powinny wracać do wody. Sandacza i okonia najlepiej szukać od sierpnia do września.

Wraz z październikowymi sztormami czas połowów z łodzi się kończy, dni kiedy da się wyjść na wodę czasem bywa tylko kilka w tym miesiącu. Suma podobnie jak powyższych, szukamy głównie latem. Drapieżniki mają swe ulubione rewiry, których poznanie może zabrać nieco czasu. Warto skorzystać z miejscowego przewodnika, jeśli chcemy przeżyć przygodę zaglądając na kilka dni nad Zalew Szczeciński.

Miłośnicy połowów na spławik i z gruntu znajdą tu ciekawe miejsca na leszcza i okazowego lina. Liny trzymają się gęsto zarośniętych zatok w okolicach ujść systemów melioracyjnych. Często trafiają się w Kanale Młyńskim, szczególnie, gdy wędkarz podejdzie do złowienia tego gatunku metodycznie, nęcąc kilka dni w jakimś miejscu. Kanał jest wydzieloną wodą, administrowaną przez Gminę Stepnica, przekazaną pod opiekę miejscowemu kołu PZW, stąd obowiązują tu opłaty jak na wody administrowane przez tego użytkownika rybackiego.

Łowisko poza zatokami to kilka dużych plos, z dość jednolitą głębo-

kością do 3 m. Płycizny, pomiędzy wyspą Adamową a zatokami „tzw. „Brylantami” możliwe do eksploracji brodząc, jednak dostępne są głównie z łodzi. Przy pomocy przewodnika dotrzeć można także do kilkudziesięciu ukrytych wśród trzciny maleńkich plaż, z których da się łowić z brzegu. W większości jednak miejsc dotarcie do wody wymaga ubrania do brodzenia, i nie jest łatwe. Latem to ciekawa forma poszukiwania ryb, jednak w zimnych okresach roku wymaga hartu, i rozsądku. Kąpiel w lodowatej wodzie nie należy do przyjemnych, jeśli następuje nagle, bez zamiaru zabawy w morsa.

Większość akwenu dno ma piaszczyste, piaszczysto muliste, punktowo trafiają się ławice muszli racicznicy, ulubione miejsca dużych leszczy i linów. W wodach wokół Stepnicy regularnie łowione są sumy, jednak znacznie większa szansa na okaz jest w Roztoce Odrzanej i Domiąży. Suma warto szukać stosując duże woblerki trollingowe oraz błystki wahadłowe największych rozmiarów. Jeden z naszych przewodników ma na koncie ryby przekraczające 200 cm, jednak typowe zdobycze to ryby kilkunastokilogramowe.

Na tym akwenu szczególnie warto nastawić się na szczupaka wiosną i późną jesienią, z zastrzeżeniem utrudnień w postaci licznych sprzętów rybackiego. Drapieżników warto szukać wzdłuż pasów szuwarów oraz w zatoczkach. W zasięgu kilkunastu

minut łodzią jest Rozтока Odrzańska o znacznie bardziej „rzecznym charakterze”. Tam głębokości schodzą do kilku metrów na granicy „toru wodnego”.

Warto pamiętać o zachowaniu odległości od tego szlaku, bowiem połowy w zakazanej strefie bywają bardzo kosztowne, a stały system monitorowania sytuacji błyskawicznie informuje służby morskie o obecności jednostki w strefie. W strefie opadania dna w kierunku toru łatwo o sandacza, rzadko jednak bywają to okazy. W pewnych porach dnia widać także widowiskowe ataki wielkich boleni. Nie są łatwe, jednak specjaliści od połowów tego gatunku regularnie mają na swym koncie sztuki ponad 70-cio centymetrowe.

Stepnica po wędkowaniu oferuje kilka miejsc ze smacznym posiłkiem, plażę oraz ciekawe okolice. Czasy świetności miejscowości ma za sobą, jednak w efekcie tej sytuacji jest to cicha i spokojna miejscowość. Pomiedzy Stepnicą a Stepniczką do niewielkiej zatoki uchodzi Gowienica. To jedna z przyrodniczych perełek regionu. Przyujściowy odcinek został skanalizowany dość dawno, podobnie jak znaczna część podmokłych łąk wokół, jednak już 4 kilometry w górę napotkamy dziką, pełną naturalnej różnorodności niewielką rzekę włosienicznikową, tarlisko wędrownych łososiowatych, minogów i wielu towarzyszących gatunków ryb.

Zestawienie gatunków najczęściej spotykanych w okolicach Czarnocina

Gatunki poławiane	Najlepszy okres połowu	Metody połowu, przynęty
Okoń <i>Perca fluviatilis</i>	czerwiec – październik, grudzień – luty – z pod lodu	spinning, sztuczna mucha, przynęty naturalne
Szczupak <i>Esox lucius</i>	maj – grudzień/ do zalodzenia	spinning, trolling, sztuczna mucha
Sandacz <i>Sander lucioperca</i>	czerwiec – październik, najlepszy okres lipiec- sierpień bezwietrzne kilkudniowe okresy	spinning, sztuczna mucha, trolling
Boleń <i>Aspius aspius</i>	połowy od maja do jesieni	spinning, trolling, sztuczna mucha
Sum <i>Silurus glanis</i>	lipiec – październik, okresowo żeruje na płycznach, i może zaskoczyć łowiącego atakiem na wodzie do kolan	trolling, spinning, sztuczna mucha, metody gruntowe



JesiennafJesienna Gowienica bywa znacznie większą rzeką, od widzianej latem. Przy wysokiej wodzie niema co liczyć na podglądanie tarła. Okoliczności przyrody nadal mogą zachwycić w dolinie tej rzeki. (fot. A. Furdyna)



Na dolnym odcinku Gowienicy można spróbować swych sił w połowach lipieni na sztuczną muchę (fot. M. Budniak)

Późną jesienią z mostu na drodze Stepnica – Rokita obserwować można spektakularny ciąg narybku z Zalewu na zimowisko. Setki tysięcy kilkumiesięcznych maluchów płoci, okoni, uklei i leszczy starają się skryć przez sztormami i natarczywością drapieżników. Wśród nich przemykają i większe ryby. W okresie od 1 października do końca roku zakazane jest spinninowanie, celem ochrony migrujących na tarło troci wędrownych i nielicznych łososi.

Z przystani rybackiej wypływają regularnie łodzie oferujące fotołowy. Zauważyć bielika przy okazji wędkowania bądź spaceru w tej okolicy dość łatwo, jednak spotkać się z nim prawie „na wyciągnięcie ręki” można tylko z rybackiej łodzi. Ptaki te mają doskonały wzrok, a rybaków kojarzą z łatwą zdobyczą- zawsze jakaś ośła-

biona ryba uwolni się z sieci rybackiej- i podlatują bez obaw na kilkanaście metrów do łodzi. To niezapomniane przeżycie, a często okazja do pięknego zdjęcia tego majestatycznego ptaka. Turystyka przyrodnicza to jeden z kierunków rozwoju w regionie.

Obok fotołowów, z przewodnikiem z ODER DELTA SAFARIS spotkać można wiele ciekawych zwierząt, zobaczyć urokliwe miejsca i przeżyć przygodę rzadko dostępną gdzie indziej. Szczególną atrakcją dla wędkarzy może być podglądanie odbywających tarło troci wędrownych, a czasem i łososi w Gowienicy. Wycieczka możliwa jest z przewodnikiem, zwykle strażnikiem z grona Towarzystwa Przyjaciół rzek Iny i Gowienicy, od zajmującym się ochroną tej pięknej rzeki.

Łowisko Gąsierzyno

Na zachód od Stepnicy w kierunku Kopic droga prowadzi przez miejscowość Gąsierzyno. Większość jej obszaru leży na poziomie wody w Zalewie, i gdyby nie obwałowania, byłaby mokradłem. W centrum miejscowości, tuż przed dawnym hotelem widać drogę w kierunku Zalewu z charakterystycznym budynkiem przepompowni. Obok znajduje się przystań dla łodzi z niewielkim pomostem w zatoczce. Łowisko obejmuje północno - wschodnią część tzw. Małego Zalewu, z główną częścią – Zatoką Gąsierzynską . Składa się z kilku małych zatok, dostępnych głównie z łodzi.

Od północnego zachodu akwen ogranicza Wyspa Chełminek. Wzdłuż brzegu ciągną się pasy kęp sitowia i trzciny, z licznymi mikro zatoczkami o głębokości 1,5 – 2 m. Niedaleko od brzegu ciągną się pozostałości „Starego Toru”, do 6 m głębokości.

Na południu widać Wyspę Adamową. Blisko stąd do Trzebieży/Łodzi/ oraz Stepnicy. To łowisko okonia, szczupaka, suma i sandacza. Miłośnicy połowów na spławik i z gruntu znajdują tu ciekawe miejsca na leszcza i okazowego lina.

Łowisko poza zatokami to rozległy basen. Płynizny znaleźć można przy południowym i wschodnim brzegu Wyspy Chełminek, możliwe do eksploracji brodząc, dostępne są głów-



*Zatoka Gąsierzyno od strony Trzebieży
(fot. A. Furdyna)*



*Typowa zdobycz w okolicach Gąsierzyna.
Trafiają się większe sztuki, głównie podczas trollingu większymi przynętami
(fot. P. Kaliski)*

nie z łodzi, bowiem od stałego lądu oddziela Wyspę Głębocką pozostałość po dawnym wschodnim korycie Odry. Wartki prąd nie pozwala sztormom całkiem zasypać tej ponad dwumetrowej głębokości rynny. Za nią zaczyna się „woda do kolan”, gdzie latem można skutecznie łowić okazowe okonie. Brodząc należy być ostrożnym, bowiem w niektórych miejscach trafić można na głębsze miejsca. Z brzegu da się łowić jedynie w Zatoczce Gąsierzynskiej, gdzie szczególnie warto spróbować zanęcić lina i leszcza. Nietrudno tu także o szczupaka, jednak zwykle niewielkich rozmiarów.

Większość akwenu dno ma piaszczyste, piaszczysto muliste, punktowo trafiają się ławice muszli racicznicy, ulubione miejsca dużych leszczy i linów. Pomiędzy Gąsierzynem a Wyspą Adamową znajdują się pozostałości latarni zwane „Kamienią Wysepką”. Przy niskiej wodzie widać ją wyraźnie, jest też oznakowana. Przy wodzie wysokiej kamieni nie widać i miejsce trzeba opływać. W okolicy warto poszukać okoni.

Na tym akwenu szczególnie warto nastawić się na szczupaka wiosną i późną jesienią, z zastrzeżeniem utrudnień w postaci licznych sprzętów rybackiego. Drapieżników warto szukać wzdłuż pasów szuwarów oraz w zatoczkach.

Wędkując warto obserwować okolicę, bowiem tam właśnie po raz pierw-

szy od kilkudziesięciu lat obserwowano fokę. Odpoczywała na „Kamiennej Wysepce”. Na wysokich olchach koło Gąsierzyna często odpoczywają bieliaki, wypatrując okazji do upolowania ryby. Akwen atrakcyjny jest także zimą, jednak lepiej do niego dotrzeć od Stepnicy. Wzdłuż brzegu płynie woda z Gowienicy i łatwo trafić na pułapkę w postaci oparzeliska.

W miejscowości za wiele atrakcji nie ma, jednak na wschód od wsi rozciągają się rozległe łąki, część łąk Skoszewskich, obszaru Natura 2000. W szczycie wegetacji letniej znaczna część lustra wody na kilkaset metrów od brzegu pokryta jest roślinnością, co daje szansę na spotkanie lina, jednak wędkowania nie ułatwia.

Łowisko Trzebież

Trzebież to znana od lat miejscowość żeglarska. Przez dekady funkcjonował tu prężnie klub żeglarki oraz ośrodek szkoleniowy. Miejscowość dysponuje liczną infrastrukturą dla łodzi. W Trzebieży znajduje się rozbudowana marina, jedna z większych w Polsce. To także jedna z największych nad Zalewem Szczecińskim baz rybackich. Łowisko obejmuje południowy zachodni skraj Wielkiego Zalewu oraz przesmyki wokół wyspy Chełminek. Składa się z kilku małych zatok, dostępnych głównie z łodzi. Wzdłuż brzegu ciągną się pasy kęp sitowia i trzciny, z licznymi mikro zatoczkami o głębokości 1,5 – 2 m. Niedaleko od brzegu biegnie kilka torów żeglugo-



*Port w Trzebieży – widok na wyjście północne, na Duży Zalew
(fot. A. Furdyna)*

wych, stąd łowiąc z łodzi należy przestrzegać stref ochronnych dla własnego bezpieczeństwa.

Na południe od wejścia południowego rozciąga się Mały Zalew. W tym kierunku wzdłuż brzegu ciągnie się aż po Kanał Policki rozległy błat z licznymi kępami rdestnic. To łowisko okonia, szczupaka, sumy i sandacza. Miłośnicy połowów na spławik i z gruntu znajdą tu ciekawe miejsca na leszcza i okazowego lina, szczególnie w okolicach kilku pompowni wód z sieci melioracyjnych. Łowisko poza zatokami to rozległy basen. Płycizny znaleźć można przy południowym i wschodnim brzegu Wyspy Chełminek, możliwe do eksploracji brodząc dostępne są głównie z łodzi. Sama wyspa Chełminek jest zamknięta dla turystów, jako ostoja bielika. Z brzegu wędkarz łowiąc może z licznych plaż ciągnących się z przerwami aż

po Brzózki, To ciekawe letnie łowisko, na którym przy spokojnej pogodzie spotkać można tuż przy trzcinach sandacze, a nawet trocie wędrowne. Różni się od wschodniego brze-



*Wyspa Chełminek od strony zachodniej
(fot. A. Furdyna)*



Poglądowa mapa łowiska na Zalewie Szczecińskim w okolicy Trzebieży
(źródło Geoserwis GDOŚ)

Zestawienie gatunków najczęściej spotykanych w okolicach Trzebieży

Gatunki poławiane	Najlepszy okres połowu	Metody połowu, przynęty
Okoń <i>Perca fluviatilis</i>	czerwiec – październik, gru- dzień – luty – z pod lodu	spinning, sztuczna mucha, przynęty naturalne
Szczupak <i>Esox lucius</i>	maj – grudzień/ do zalodzenia	spinning, trolling, sztuczna mucha
Sandacz <i>Sander lucioperca</i>	czerwiec – październik, naj- lepszy okres lipiec- sierpień bezwietrzne kilkudniowe okresy	spinning, sztuczna mucha, tro- lling
Boleń <i>Aspius aspius</i>	połowy od maja do jesieni	spinning, trolling, sztuczna mucha
Sum <i>Silurus glanis</i>	lipiec – październik, okresowo żeruje na płycznach, i może zaskoczyć łowiącego atakiem na wodzie do kolan	trolling, spinning, sztuczna mucha, metody gruntowe

gu przede wszystkim głębokością. Tu znacznie szybciej dno opada do około 2 metrów. Większość akwenu dno ma piaszczyste, piaszczysto mułiste, punktowo trafiają się ławice muszli racicznicy, ulubione miejsca dużych leszczy i płoci. Na tym akwenu szczególnie warto nastawić się na okonia od sierpnia do października. Drapieżników warto szukać wzdłuż pasów szuwarów oraz w zatoczkach, ale przede wszystkim wzdłuż strefy toru. Przy nie sprzyjającej pogodzie wędkarz może schować się za jedną z wysp, i kontynuować połowy. Z Zalewem jednak żartów nie ma, wiatry z kierunków północnych błyskawicznie wzburza wodę, a w przy Chełminiku fale piętrzą się do ponad metra.

Szczegółowe regulacje zasad połowów na wodach Zalewu Szczecińskiego znajdują się na stronie Okręgowego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie (<http://szczecin.oirm.gov.pl/dla-interesantow/informacje-dla-wedkarzy>).

Historycznie Trzebież to osada rybacka. Obecnie urokliwe miasteczko z XVIII-wiecznym kościołem, i kilka innymi budynkami szachulcowymi. Wokół rośnie Puszcza Wkrzańska, z wieloma atrakcjami do obejrzenia. Na szczególną uwagę zasługuje unikatowy w skali europejskiej Rezerwat Świdwie z bogactwem ptaków wodnych i wodno-błotnych i wieżą widokową. Miejscowość jest siedzibą nadleśnictwa administrującego bardzo ciekawym obszarem Puszczy Wkrzań-

skiej. W ostępach leśnych ukrytych jest kilka jezior oraz urokliwe strumyki. Część akwenów udostępniona jest do wędkowania. W niewielkiej odległości znajduje się wart odwiedzenia Transgraniczny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Zalesiu. To wspaniałe miejsce na spędzenie dnia z rodziną. Mnogość sal tematycznych oferuje bogatą bazę informacyjną, łącznie z ciekawostkami astronomicznymi. Tuż przy marinie znajduje się restauracja.

Łowisko Nowe Warpno

Łowisko obejmuje zachodni skraj polskiej części Wielkiego Zalewu. Składa się z rozległej zatoki po stronie zachodniej, zwanej Jeziorem Nowowarpieńskim, oraz rozległego akwenu głównego basenu zalewu Szczecińskiego od strony wschodniej, dostępnych głównie z łodzi. Wzdłuż brzegu ciągną się pasy kęp sitowia i trzciny, z licznymi mikro zatoczkami o głębokości 1,5-2 m. Niedaleko od brzegu woda osiąga 2 m, a po kolejnych kilkuset metrach zaczyna się rozległy blat z głębokością około 5 metrów. W wodach jeziora regularnie łowione są okazowe leszcze oraz płocie już od wczesnej wiosny.

O strony otwartego Zalewu oprócz ryb spokojnego żeru liczyć można na dobre wyniki w połowach okoni. To łowisko okonia, szczupaka i sandacza. Miłośnicy połowów na spławik i z gruntu znajdą tu ciekawe miejsca na leszcza i okazowego lina raczej od



Okolice Nowego Warpna to z trzech stron woda, z czwartej lasy Puszczy Wkrzańskiej (źródło Geoserwis GDOŚ)

strony jeziora. Niektóre kanały także mogą zaskoczyć pięknym szczupakiem i linem. Z brzegu połowy możliwe są z licznymi plażami ciągnących się z przerwami aż po Brzózki. To ciekawe letnie łowisko, na którym przy spokojnej pogodzie spotkać można tuż przy trzcinach okonie, sandacze, a nawet trocie wędrowne. Dno większości akwenu jest piaszczyste, piaszczysto muliste, punktowo trafiają się ławice muszli racicznicy, ulubione miejsca dużych leszczy i płoci. Przy sprzyjającej pogodzie co kilka sezonów wiosną pojawiają się śledzie. Na tym akwenu szczególnie warto nastawić się na okonia od sierpnia do października. Drapieżników warto szukać wzdłuż pasów szuwarów oraz w zatoczkach, ale przede wszystkim wzdłuż stoku z 2 na 5 metrów.

W Nowym Warpnie znajduje się przystań, gdzie można wypożyczyć łódź, możliwe jest także wędkowa-



Port w Nowym Warpnie na obrazie Hansa Hartiga (1918)

nie z brzegów. Gatunki ryb dostępne w okolicy są podobne jak na większości zalewowych łowisk, z większą szansą na okazy okonia i leszcza, oraz okazjonalnie pojawiają się śledzia wiośna.

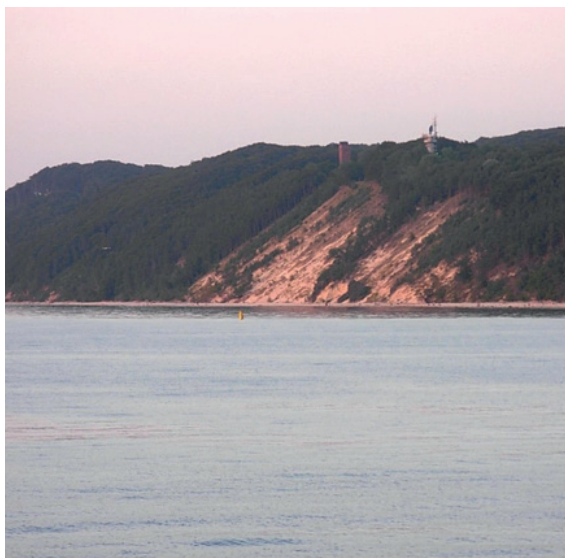
Nowe Warpno to przystłowiowy koniec Polski. Kolejna miejscowość na Zachód leży już w Niemczech. Miasteczko zachowało dawny charakter i zabudowę oraz kilka zabytkowych budynków. Wokół z trzech stron otoczone wodą, z czwartej otacza las Puszczy Wkrzańskiej, z wieloma atrakcjami do obejrzenia.

Wzdłuż dawnej kolejki biegnie ścieżka, którą można zajrzeć na drugą stronę granicznej Myśluborki/ Becce. Nowe Warpno leżało przez kilka stuleci na wyspie, dzięki fosie wykonanej przez władających nim przez długi czas Szwedów. Układ ten zniknął w XIX wieku. Obecnie miejscowość pręźnie rozwija się jako ośrodek turystyczny. Miejscowość oferuje miejsca noclegowe.

Przy nie sprzyjającej pogodzie wędkarz ma wciąż do dyspozycji jezioro, gdzie może kontynuować połowy. Z Zalewem żartów nie ma, silniejsze wiatry szybko wzburzają wodę, fale piętrzą się do ponad metra przy bardzo niekomfortowej charakterystyce. Są krótkie i strome, pływa się po nich bardzo źle nawet większymi jednostkami.

Łowisko Wolin

Miasto Wolin to gród o bardzo bogatej historii. Od niewielkiej osady powstałej około VII wieku, przez jeden z najpiękniejszych portów Europy, jaki pisał Adam z Bremy w swej kronice z lat 1070/1074 „*miasto Jumne (Wolin), jest to rzeczywiście największe z miast jakie są w Europie. Zamieszkują je Słowianie łącznie z innymi narodami, Grekami i barbarzyńcami*”. Dzisiejsze około pięciotysięczne miasteczko bywało na przestrzeni wieków znaczącym portem, a także obiektem wielu ataków, od Wikingów i Duńczyków po armię Napoleona. Ślady historii znaleźć można w wielu miejscach tego miasta, na szczególną uwagę zasługuje **Skansen Słowian i Wikingów**, gdzie



Widok na klif
w Wolińskim Parku Narodowym
(źródło: www.wikipedia.pl)

Gatunki poławiane	Najlepszy okres połowu	Metody połowu, przynęty
Okoń <i>Perca fluviatilis</i>	czerwiec – październik, gru- dzień – luty – z pod lodu	spinning, sztuczna mucha, przynęty naturalne
Szczupak <i>Esox lucius</i>	maj – grudzień/ do zalodzenia	spinning, trolling, sztuczna mucha
Sandacz <i>Sander lucioperca</i>	czerwiec – październik, naj- lepszy okres lipiec- sierpień bezwietrzne kilkudniowe okresy	spinning, sztuczna mucha, tro- lling
Sum <i>Silurus glanis</i>	lipiec – październik, okresowo żeruje na płycznach, i może zaskoczyć łowiącego atakiem na wodzie do kolan	trolling, spinning, sztuczna mucha, metody gruntowe

na czas wizyty turysta może „cofnąć się w czasie” na żywo oglądając sceny z życia mieszkańców Wolina z przed wieków. Można domyślać się powodu takiego splotu zdarzeń na przestrzeni wieków, szczególnej lokalizacji. Dziś w znacznym stopniu pomniejszono znaczenie zbiegu szlaków lądowych i wodnych, bowiem główny ciężar żeglugi przejął sztuczny przepływ, zwany Kanałem Piastowskim, przed jego powstaniem jednak to obok Wolina wiódł jeden z głównych szlaków handlowych w kierunku wschodnim. Sami mieszkańcy, sownie obdarowani przez okoliczną przyrodę, sprytnie wykorzystywali lokalizację, dając odpór wielu atakom, łącznie z najazda-

mi Słowiańskich Królów, od Mieszka I. Szczególne położenie miasta przez wieki wymuszało obronny charakter. Pozostałości ostatnich fortyfikacji to „Podziemne Miasto” z pozostałościami baterii nabrzeżnej „Vineta”.

Wśród tego bogactwa także współczesny wędkarz znajdzie atrakcje przyciągające go do Wolina. Oddzielająca miasto od kontynentu rzeka Dziwna, zmieniając kierunek prądu w zależności od poziomu Bałtyku, to jeden z głównych szlaków przemieszczania się wielu gatunków ryb. Silne sztormy potrafią zagonić w te wody nawet słonowodne gatunki, łącznie z pojedynczymi dorszami. Często zda-

rzają się w tych wodach wizyty ryb płaskich, oraz śledzi. Przede wszystkim jednak Dziwna to woda okoni i płoci. W pewnych porach roku łowią tu dają się okazowe osobniki tych gatunków, czasem zaskoczyć może ogromny morski leszcz.

Łowisko Dziwnówek

Przy ujściu Dziwny, jednej z odnóg, którymi Zalew Szczeciński łączy się z Zatoką Pomorską, leży miejscowość o typowo nadmorskim charakterze. Podobnie jak sąsiedni Dziwnów, przez wieki była to miejscowość rybacka. Schowane za pasem wydm miasteczko ciągnie się wąski pasem wzdłuż Dziwny. Łowisko od strony Bałtyku stanowi pas wód przybrzeżnych. Możliwe do eksploracji brodząc po głównie piaszczystych plażach. Układ ławic piasku modelowany jest przez fale i ma szczególną cechę następujących jedno po drugim płyczn zwanych rewami i Głębozczków. Zwykle możliwe jest pokonanie pierwszego, czasem drugiego przegłębienia i wejście w morze około 50 metrów, czasem nieco więcej.

Dalej dno zaczyna opadać do około 12 metrów. Przy sprzyjającej pogodzie połowy możliwe ze sprzętu pływającego. Z uwagi na silne prądy nie poleca się korzystania z Belly Boat, bowiem istnieje duże ryzyko wyniesienia w morze wędkującego w ten sposób. Zawsze należy też ze sobą mieć sprawny aparat telefoniczny, najlepiej wodoodporny.



Przy spokojnym morzu brodenie jest łatwe, a zasięg łowiących rośnie. Szczególnie korzystne warunki przy połowach belon (fot. M. Budniak).



Wzdłuż brzegów w polskiej strefie Bałtyku ciągną się charakterystyczne wypłyccia – rewy oddzielone Głębozczkami. To miejsca atrakcyjne dla wędkarzy chcących łowić brodząc lub z brzegu (fot. A. Furdyna)



Wzdłuż brzegu ciągnie się pas płyczn tzw. rew o zmiennej głębokości od 0,2 do 3 m (źródło Geoserwis GDOŚ)

Dno łowiska to mozaika kamiennych, piaszczystych i mulistych ławic, o zróżnicowanej głębokości. Szczególnie atrakcyjne dla wędkarza są układy mieszane, gdzie sąsiadują ze sobą kamienie i piasek. Takie „lamparcie dno” zasiedla lub odwiedza wiele gatunków ryb, łącznie z trocią

wędrowną. Połowcy tego gatunku w okolicy miejscowości przyciągają coraz więcej wędkarzy.

Poza okresem plażowym trocie podchodzą często pod sam brzeg za dobiżakami i tubisami, stąd łowić je można praktycznie nie wchodząc do wody. Najczęściej jednak skuteczne połowy

Zestawienie gatunków najczęściej spotykanych w okolicach Wolina

Gatunki poławiane	Najlepszy okres połowu	Metody połowu, przynęty
Okoń <i>Perca fluviatilis</i>	czerwiec – październik, grudzień - luty	spinning, sztuczna mucha, przynęty naturalne
Płóć <i>Rutilus rutilus</i>	cały rok, najlepszy okres czerwiec- wrzesień	przynęty naturalne, sztuczna mucha , metody gruntowe
Leszcz <i>Abramis brama</i>	marzec, sierpień - październik	przynęty naturalne, metody gruntowe
Belona <i>Belone belone</i>	kwiecień - maj , miesiące letnie z łodzi	spinning, trolling, sztuczna mucha

Gatunki poławiane	Najlepszy okres połowu	Metody połowu, przynęty
Sandacz <i>Lucioperca lucioperca</i>	czerwiec – październik, najlepszy okres lipiec- sierpień bezwietrzne dni na płycznach	spinning, sztuczna
Troć wędrowna <i>Salmo trutta m.trutta</i>	grudzień – kwiecień, z łodzi także latem dalej od plaż	spinning, trolling, sztuczna mucha
Łosoś <i>Salmo salar</i>	grudzień – kwiecień, nieco bliżej, reszta sezonu otwarty Bałtyk	
Śledź <i>Clupea harengus</i>	marzec - kwiecień	spinning z specjalnymi zesta- wami śledziowymi, sztuczna mucha
Dorsz <i>Gadus morhua</i>	październik – marzec, lipiec- wrzesień	spinning, powyżej 12 m głę- bokości pilkery
Płastugi / skarp, gładzica/	cały rok	metody gruntowe, przynęty naturalne
Jaź <i>Leuciscus idus</i>	lipiec – wrzesień, najlepsze wyniki na płycznach przy bezwietrznej pogodzie	sztuczna mucha, spinning, przynęty naturalne

wiążą się z brodzeniem dość daleko i szukaniem ryb w drugim i trzecim Głębozczku pomiędzy rewami.

W wodach słonawych osobniki gatunków słodkowodnych osiągają rekordowe rozmiary. Takimi osiągnięciami w łowisku cechują się szczególnie jaź, płoć, okoń, leszcz, sandacz, szczupak. Większość z nich rozród odbywa w Zalewie Szczecińskim, w przybrzeżnej strefie Bałtyku żeruje. Odwrot-

nie gatunki wód słonych, w wodach słonawych dorastają do rozmiarów znacznie mniejszych niż w wodach pełnosłonnych.

Szczegółowe regulacje zasad połowów w wodach Bałtyku w polskiej strefie znajdują się na stronie Okręgowego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie (<http://szczecin.oirn.gov.pl/dla-interesantow/informacje-dla-wedkarzy/>).



Widok z Dziwnowa w kierunku Międzywodzia. W dali klify wyspy Wolin (fot. A. Furdyna)

Łowisko Dziwnów

Dziwnów leży nad ujściem Dziwny, i podobnie jak poprzedni Dziwnówek oferuje połowy zarówno z Zatoce Pomorskiej, jak i Dziwnej. Dostęp do łowiska jest prosty, większość uliczek w kierunku północnym zaprowadzi w pobliże wydm oddzielających miasteczko od morza. Dziwna szczególnie ciekawa dla wędkarza jest w okolicy ujścia, gdzie spotkać można mieszaninę gatunków zalewowych i morskich. Łowisko „morskie” stanowi pas wód przybrzeżnych Bałtyku, możliwe do eksploracji brodząc po rewkach.

Z łodzi osiągnąć można w zasięgu kilku minut toń o głębokości do 12 metrów. Jak wszystkie łowiska bałtyckie w polskiej strefie brzegowej strefa otwartego morza dostępna przy

sprzyjającej pogodzie ze sprzętu pływającego. W Dziwnowie są miejsca, gdzie łatwo zwodujemy łódź. Można też wynająć jednostkę w porcie rybackim.

Wzdłuż brzegu jak na większości polskich plaż, ciągnie się pas płycizn tzw. rew o zmiennej głębokości od 0,2 do 3 m z licznymi palisadami chroniącymi plażę. Wzdłuż pali fale wyptukują głęboczki, którymi często migrują ryby w okolicy brzegu. Ciekawe miejsce znajduje się przy ujściu Dziwny do Bałtyku. Z główek łowione są różne gatunki ryb, zarówno „bałtyckie”, jak i zalewowe. W okresie tarła śledzia trudno tu o wolne miejsce. Dno łowiska to mozaika kamienistych, piaszczystych i mulistych ławic, o różnicowanej głębokości.

W wodach słonawych osobniki gatunków słodkowodnych osiągają rekordowe rozmiary. Takimi osiągamami w łowisku cechują się szczególnie jaź, płoć, okoń, leszcz, sandacz, szczupak. Większość z nich rozród odbywa w Zalewie Szczecińskim, w przybrzeżnej strefie Bałtyku żeruje. Odwrotnie gatunki wód słonych, w wodach słonawych dorastają do rozmiarów znacznie mniejszych niż w wodach pełnosłonnych.

W wolnej chwili warto zwiedzić Dziwnów, gdzie wciąż znaleźć można ślady bogatej historii tej miejscowości.

Łowisko Międzywodzie

W drodze wzdłuż brzegu Zatoki wśród lasów i wydm leży kilka urokliwych miejscowości. Wśród nich Międzywodzie. To niewielka miejscowość o charakterze wypoczynkowym. Latem trudno tu o wolny skrawek plaży, jednak po sezonie to cicha osada.

Dla wędkarza szczególnie atrakcyjne okresy to jesień oraz wiosna, kiedy rośnie szansa na troć, płastugi a wiosną belonę. W okresie lata ryby odsuwają się od gwarnych plaż i trzeba ich szukać z łodzi. Na stoku dna spotkać tu można okazowe okonie, leszcze i płocie. Z gruntu przynętę często atakuje któraś z płastug. Łowisko stanowi pas wód przybrzeżnych Bałtyku, możliwe do eksploracji brodząc oraz toń o głębokości do 12 metrów dostępna przy sprzyjającej pogodzie ze sprzętu pływającego.

Wzdłuż brzegu ciągnie się pas płycizn tzw. rew o zmiennej głębokości od 0,2 do 3 m z licznymi palisadami chroniącymi plaże, wzdłuż których wędrują stada ryb. Ciekawe miejsce znajduje się na prawo od wschodniego zejścia na plażę. W dali widać już główki Dziwny w Dziwnowie, po drodze zaś ciąg palisad.

Łowisko atrakcyjne przez cały rok, o ile tylko pogoda pozwala. Zima to troć, wiosną począwszy od śledzia, przez belonę po płoć i leszcza można płynnie przejść w sezon letni, gdy bliżej brzegu podchodzą różne gatunki

ryb. Ciekawa jest oferta nocna, gdy spotkać można okazowego miętusa. Nocą pod brzeg podchodzą także okazowe leszcze i płocie, stąd może to być ciekawa przygoda. Należy jednak sprawdzać, gdzie połowy nocne są dozwolone.



Belona to jedna z atrakcji łowiska w Międzywodziu (fot. M. Budniak)



Łowisko Międzywodzie
(źródło Geoserwis GDOŚ)

Łowisko Międzyzdroje

W Międzyzdrojach brzegi Bałtyku cechuje ogromna różnorodność, od płaskich, piaszczystych plaż po urwiste klify z licznymi głazami i kamienistym dnem.

Łowisko stanowi pas wód przybrzeżnych Bałtyku, możliwe do eksploracji brodząc oraz toń o głębokości do 12 metrów dostępna przy sprzyjającej pogodzie ze sprzętu pływającego;

Wzdłuż brzegu ciągnie się pas płycizn tzw. rew o zmiennej głębokości od 0,2

do 3 m z licznymi palisadami chroniącymi plażę na znacznym odcinku plaży. Palisady kończą się za przystanią rybacką. Dalej w kierunku wschodnim zaczyna się obszar Wolińskiego Parku Narodowego. Wędkowanie wymaga tu pozwolenia, które można nabyć w siedzibie Parku, w Międzyzdrojach. Początek strefy Wolińskiego Parku Narodowego oznakowany jest tablicą. Tuż przed tym obszarem znajduje się bardzo ciekawe miejsce, tuż za przystanią rybacką. Utrzymuje się tu kilka głębozczków wcinających się w rewy, dając możliwość rybom



Łowisko Międzyzdroje (źródło: Geoserwis GDOŚ)



*Belona złowiona pod Międzyzdrojami
(fot. A. Furdyna)*

wejścia w strefę pływacz. Z piaszczystego, dno zmienia się w kamieniste, a im dalej na wschód, tym więcej jest kamienistych połaci, z licznymi głazami zarówno w wodzie jak i na brzegu. Nie wszystkie odcinki dopuszczane są do wędkowania, bowiem zadania Parku to przede wszystkim ochrona siedlisk i gatunków. Obowiązują tu

także szczególne rygory, do których trzeba się stosować mając na względzie dobrostan środowiska naturalnego. W kierunku zachodnim plaże są głównie piaszczyste, nie znaczy to, że nie ma tam ryb. Praktycznie aż po główki Kanału Piastowskiego w Świnoujściu znaleźć można ciekawe miejsca. Łowcy troci z plaży znajdują



*Pływacz u wybrzeży Wolińskiego Parku Narodowego w okolicach Międzyzdrojów
(fot. A. Furdyna)*



*Łowiska pod klifem we mgle
(fot. A. Furdyna)*

na tym odcinku kilka bardzo rybnych miejsc, których warto poszukać. Niezwykle ciekawe są okolice moła. Przy palach jego konstrukcji tworzą się głębokie rynny, w których kryją się okazowe okonie i jазie, zaś w okresie jesiennym i wiosennym spotkać tam można także troć, czy wpuszczanego od kilku lat regularnie w regionie pstrąga tęczowego. Morskie okazy tego gatunku dla wędkarza stanowią nie lada atrakcję ze względu na swą waleczność. Szukając troci należy pamiętać o okresie ochronnym w pasie 4 mil od brzegu, kiedy gatunek ten migruje na tarło w dorzeczu Odry. Ze względu na częste zmiany obowiązujące zasady połowu należy sprawdzać na stronach OIRM oraz WPN. Łowisko atrakcyjne jest przez cały rok, o ile tylko pogoda pozwala. Zima to troć, wiosną począwszy od śledzia, przez belonę po płoć i leszcza można

płynnie przejść w sezon letni, gdy bliżej brzegu podchodzą różne gatunki ryb. Ciekawa jest oferta nocna, gdy spotkać można okazowego miętusa. Należy jednak sprawdzać, gdzie połowy nocne są dozwolone.

Gdy pogoda wyklucza łowienie, warto odwiedzić Woliński Park Narodowy. Na wschód od miejscowości znajduje się wzgórze z wieżą widokową, skąd można obejrzeć przybrzeżny pas wód Zatoki Pomorskiej. Także sama miejscowość ma bogatą ofertę dla turystów, a przystani rybackiej można spróbować smacznej ryby prosto od rybaka. Niestety, powszechny pęd ku zyskowi powoduje, że oprócz ryb rodzimych, w menu znajdziemy wiele gatunków „obcych”. Wybierajmy ryby łowione przez naszych rybaków, oraz z gatunków nie zagrożonych. Szczególnie warto spróbować

świeżo złowionego śledzia oraz dorsza. W ostatnich latach coraz licznej w wody Bałtyku wpływa makrela. Nie jest to dobry znak, bowiem makrela w wielu akwenach wyparła śledzia, jednak wpływu wobec zmian klimatu na tą sytuację człowiek nie ma dużego. Musiano by zaprzestać eksploatacji śledzia, bez gwarancji jednak, że powstrzyma to ekspansję makreli.

Łowisko Świnoujście „Gazoport”

W Świnoujściu znaleźć można wiele ciekawych miejscówek, zarówno na Wyspie Wolin, jak i Uznam. Dla gości z głębi lądu pewnym problemem może być jednak czasochłonna przeprawa promem w Karsiborzu, stąd polecamy mniej znane lokalizacje przy Gazoporcie na wschodnim brzegu Kanalu. To mozaika połowów z plaży oraz typowo rzecznych połowów w kanale.



*Od dołu: wyspa Uznam, Kanał Mielniński, wyspa Mielino, Świna, wyspa Wolin, Zatoka Pomorska
(źródło: www.wikipedia.pl)*

Łowisko stanowi ujściowa część Kanalu Piastowskiego o głębokości do 12 metrów. W tym miejscu problemem może być umocniona burta, gdzie głązy porośnięte pąklami tną



*Schemat miejscówek przy ujściu Kanalu Piastowskiego.
Mapa nie ukazuje nowego gazoportu (źródło: Geoserwis GDOŚ)*

każdą linkę. Z tego powodu należy po poderwaniu zestawu bardzo szybko związać go, by unosił się w toni.

Kanał sprzyja także połowom spławikowym, płoci, leszcza, okazowych krąpi i okonia. Wiosną na tarło podchodzi śledź, i połowy tej ryby dominują na łowisku. Połowy z betonowej konstrukcji wymagają rozważań, bowiem przy silnych sztormach nietrudno o kąpiel, a nawet wypadek.

Atrakcyjne są okolice obu główek, jednak zachodnia wymaga podróży promem, skąd głównie odwiedzają ją miejscowi wędkarze i goście spędzający w Świnoujściu więcej niż jeden dzień. Z uwagi na szczególne położenie łowiska należy ściśle stosować się do zaleceń służb, bowiem połowy z główek dopuszczalne są tylko za zgodą administratora portu.

Łowisko atrakcyjne przez cały rok, o ile tylko pogoda pozwala. Zima to trochę, wiosną począwszy od śledzia, przez belonę po płoć i leszcza można płynnie przejść w sezon letni, gdy bliżej brzegu podchodzą różne gatunki ryb. Ciekawa jest oferta nocna, gdy spotkać można okazowego miętusa. W pewnych okresach w kanale łątwo też o sandacza.

Miłośnicy połowów z plaży znajdują wiele miejsc atrakcyjnych zarówno przed Gazoportem po wschodniej stronie, jak też na wyspie Uznam aż po granicę z Niemcami. Ze Świnoujścia można także udać się łodzią na



*Świnoujście – zdjęcie lotnicze
(źródło: www.wikipedia.pl)*



*Kanał Piastowski w okolicy ujścia
do Zalewu Szczecińskiego.
Widok z wyspy Karsibór.
Po przeciwnej stronie kanału
znajduje się wyspa Uznam
(źródło: www.wikipedia.pl)*

łowiska w północnej części Zalewu Szczecińskiego, czy środkową część Kanału Piastowskiego w okolicy Karsiboru. Zaletą tego łowiska jest osłonięcie od wiatrów z kierunków zachodnich. To pozwala brodzić, gdy już w Międzyzdrojach, czy dalej na wschód fala będzie zbyt duża. Warto o tym pamiętać, i zawsze „trzymać w zanadru” ten adres.

Gdy pogoda wyklucza łowienie, warto odwiedzić pobliskie ruiny umocnień i fortyfikacji. Świnoujście oferuje znaczny pakiet atrakcji od Muzeum Rybołówstwa, czy historycznych umocnień i fortyfikacji Fortu Gerharða – Muzeum Obrony Wybrzeża, po obiekty sanatoryjne. Warto wyprawę zaplanować na kilka dni i zabrać rodzinę, które na pewno się tu nie będą nudzić.



Wyspa Karsibór, widok z Mostu Piastowskiego (źródło: www.wikipedia.pl)



Zalew Szczeciński widziany z wyspy Karsibór (źródło: www.wikipedia.pl)



*Panorama centrum Świnoujścia od strony prawobrzeżnej dzielnicy Warszów
(źródło: www.wikipedia.pl)*



Dawny Basen U-Bootów na wyspie Karsibór (źródło: www.wikipedia.pl)

Projekt CATCH – Morska turystyka wędkarska szansą rozwoju dla regionu Południowego Bałtyku

Celem projektu CATCH Coastal Angling Tourism – a development Chance for South Baltic Region (pol. CATCH – Morska turystyka wędkarska szansą rozwoju dla regionu Południowego Bałtyku) jest promocja zrównoważonego wędkarstwa i przybrzeżnej turystyki wędkarskiej, wpływającej na wzrost ekonomiczny regionów nadmorskich. Jednocześnie projekt ma na celu wzrost świadomości ekologicznej wędkarzy oraz osób pro-

wadzących lokalną działalność turystyczną, skierowaną dla wędkarzy przybywający nad morze zarówno z okolicy jak i z głębi kraju (hotele, pensjonaty, agroturystyka, wycieczki, wyprawy wędkarskie), a także osób związanych z branżą wędkarską (wynajem łodzi, sprzedaż produktów i akcesoriów wędkarskich).

W ramach działań projektu zrealizowane zostały warsztaty i spotkania dla wędkarzy oraz przedstawicieli branży wędkarskiej, wydane zostały publikacje tematyczne oraz artykuły edukacyjne, uruchomiona została platforma internetowa z bazą podmiotów oferujących szeroki wachlarz usług z zakresu turystyki wędkarskiej na wybrzeżu południowego Bałtyku,



*Tablica projektu CATCH,
z najważniejszymi informacjami o łowiskach w Krainie ujścia Odry
- okolice mostu, prowadzącego na wyspę Wolin
(fot. Marcin Budniak)*



*Tablica w okolicach łowiska Kopice
(fot. M. Budniak)*

a także opracowane zostały raporty charakteryzujące sektor dostawców oraz odbiorców usług wędkarskich w regionie południowego Bałtyku.

W ramach projektu CATCH uruchomione zostały regionalne sieci kontaktów branży wędkarskiej, których zadaniem jest zwiększenie zaangażowania zainteresowanych stron w obszarze morskiej turystyki wędkarskiej, budowanie i wzmacnianie więzi pomiędzy podmiotami reprezentującymi sektor turystyki i lokalnej gospodarki. Podejście takie umożliwia wzrost świadomości na temat potencjału morskiej turystyki wędkarskiej oraz wykorzystanie istniejących możliwości rozwoju branży wędkarsko-turystycznej, zgodnie z ideą rozwoju zrównoważonego (Sługocki i in. 2016, Skorupski 2018). Promocja morskiego wędkarstwa

turystycznego poprzez poprawę komunikacji i wymiany informacji, zastosowanie skutecznych narzędzi marketingu i rozwój współpracy między biurami turystycznymi, urzędami gmin, stowarzyszeniami lokalnymi i innymi podmiotami wędkarskimi, a także zawodowymi rybakami.

Projekt realizowany był w latach 2016–2019 przez międzynarodowe konsorcjum, w skład którego weszły następujące instytucje: Uniwersytet w Rostoku – partner wiodący (Niemcy), Unia Ochrony Wybrzeża – EUCC (Niemcy), Centrum Kultury i Turystki „Agila” (Litwa), Uniwersytet w Kłajpedzie (Litwa), Gmina Vordingborg (Dania), Federacja Zielonych „GAJA” (Polska). Projekt dofinansowany był w ramach programu Interreg Południowy Bałtyk Unii Europejskiej (www.southbaltic.eu).

Program Interreg Południowy Bałtyk jest europejskim instrumentem finansowania, mającym na celu wzmocnić potencjał „niebieskiego i zielonego wzrostu” w ramach współpracy transgranicznej między podmiotami lokalnymi i regionalnymi. „Niebieski wzrost” odnosi się do potencjału gospodarczego Morza Bałtyckiego i regionów przybrzeżnych oraz rozwoju w harmonii ze środowiskiem morskim. „Zielony wzrost” to termin opisujący ścieżkę wzrostu gospodarczego, która wykorzystuje zasoby naturalne w sposób zrównoważony.

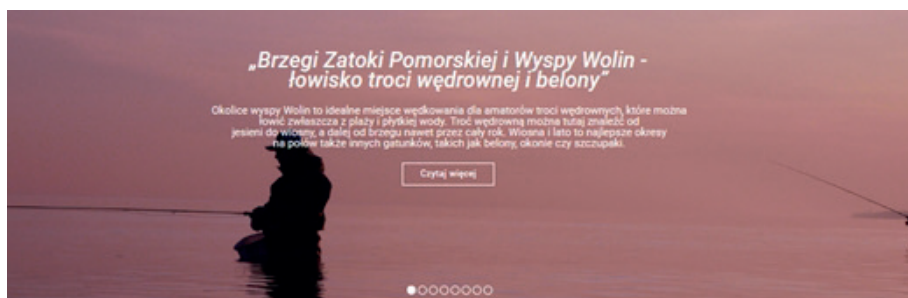
Więcej informacji na temat projektu CATCH Morska turystyka wędkarska szansą rozwoju dla regionu Południowego Bałtyku na stronie internetowej www.catch-southbaltic.eu.

Platforma internetowa Fishing South Baltic

Sztandarowym rezultatem projektu CATCH – Morska turystyka wędkarska szansą rozwoju dla regionu Południowego Bałtyku jest internetowa platforma dedykowana wędkarstwu morskemu *Fishing South Baltic* (www.fishingsouthbaltic.eu). Platfor-

ma dostarcza wygodnego narzędzia w formie mapy do wyszukiwania ofert dostawców usług istotnych dla wędkarzy w rejonie Pobrzeży Południowobałtyckich w Polsce oraz regionów nadbałtyckich w Danii, Niemczech i na Litwie (ryc. 67).

Baza dostawców na platformie *Fishing South Baltic* obejmuje oferty sklepów wędkarskich, bazy noclegowej, miejsc połowów, przewodników wędkarskich i usług wynajmu łodzi. Znaleźć tam można również kompletne pakiety turystyczne skierowane do wędkarzy i ich rodzin.



Witamy w Fishing South Baltic.

Z nami przez cały rok możesz przeżyć wspaniałe wędkarskie przygody wśród wybrzeża południowego Bałtyku – bez względu na to, czy jesteś sam, czy z rodziną lub przyjaciółmi. Chcemy, aby ta strona zawierała wszystkie informacje potrzebne do zaplanowania podróży do danego miejsca, niezależnie od bagażu doświadczeń. Strona przeznaczona jest dla przyjeżdżających wędkarzy i zawiera istotne informacje dotyczące przyjazdu. Kliknij mapę poniżej, aby uzyskać dostęp do najlepszych miejsc połowów, możliwości zakwaterowania, przewodników wędkarskich, usług wynajmu łodzi i nie tylko. Dobrego brania!



Interfejs platformy internetowej projektu CATCH Fishing South Baltic
źródło: www.fishingsouthbaltic.eu

Platforma dostarcza informacji niezbędnych do planowania, rezerwacji i przeprowadzania wycieczek wędkarskich zarówno dla turystów jak i mieszkańców regionu. Służy ona także wymianie wiedzy i najlepszych praktyk wędkarskich i turystycznych oraz wypracowaniu wspólnych wytycznych dotyczących zrównoważonej turystyki wędkarskiej dla pozostałych regionów przybrzeżnych.

Integralną częścią platformy *Fishing South Baltic* jest zestaw informacji dotyczących wędkarstwa zrównoważonego, gatunków ryb i technik wędkarskich najpopularniejszych wśród wędkarzy w danym regionie oraz regulacji prawnych dotyczących wędkarstwa morskiego (okresy i wymiary ochronne, limity połowowe, wymagane licencje i pozwolenia) obowiązujących w Danii, Niemczech, Polsce i na Litwie.

Opisywana platforma internetowa służyć ma wypełnieniu podstawowego celu projektu CATCH, czyli wyzyskanie, stwarzanej przez przybrzeżną turystykę wędkarską, wyjątkowej szansy rozwoju dla regionu południowego Bałtyku (CATCH Consortium 2018).

W Europie przybrzeżna turystyka wędkarska jest rozwijającym się trendem turystycznym, zapewniającym ruch turystyczny również poza wysokim sezonem wakacyjnym. Oferuje dywersyfikację oferty turystyki przybrzeżnej, stwarzając obiecujące moż-

liwości rynkowe i generując powstawanie nowych miejsc pracy w często słabo rozwiniętych regionach przybrzeżnych (ECORYS 2013).

Zgromadzone w bazie platformy *Fishing South Baltic* oferty dotyczą przede wszystkim następujących regionów atrakcyjnych z punktu widzenia morskiej turystyki wędkarskiej:

- „Moen – cichy zakątek Danii z wyjątkowymi możliwościami połowowymi”,
- „Nadbrzeżne laguny wokół Rugii świetnie nadają się do łowienia szczupaków i sandaczy”,
- „Brzegi Zatoki Pomorskiej i Wyspy Wolin – łowisko troci wędrowniej i belony”,
- „Zalew Kuroński - doskonale nadaje się zarówno do wędkarstwa zawodowego, jak i amatorskiego”,
- „Odsherred to zewnętrzna część Zelandii, oferująca niesamowitą różnorodność”,
- „Połów troci wędrownych u wybrzeży Meklemburgii”,
- „Zalew Szczeciński pod Stepnicą – miejsce połowu szczupaka, okonia i suma”,
- „Delta Niemna – raj wędkarski przy Mierzei Kurońskiej”.



Federacja Zielonych "GAJA"
ul. 5 Lipca 45
70-374 Szczecin

tel. 91 489 42 33
fax 91 489 42 32
fzbiuro@gajanet.pl



www.fishingsouthbaltic.eu

www.catch-southbaltic.eu

www.fishingsouthbaltic.eu

www.catch-southbaltic.eu

Publikacja przygotowana i wydana w ramach projektu „ finansowanego w ramach Programu Interreg Południowy Bałtyk oraz ze środków Federacji Zielonych „GAJA” i realizowanego przez Federację Zielonych „GAJA”, w partnerstwie z Fundacją AQUARIUS i Stepnicką Organizacją Turystyczną oraz we współpracy z Instytutem Nauk o Morzu i Środowisku Uniwersytetu Szczecińskiego i Towarzystwem Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy.

Głównym celem projektu CATCH jest promocja zrównoważonego wędkarstwa na wodach morskich i przybrzeżnej turystyki wędkarskiej, jako elementu rozwoju ekonomicznego regionów nadmorskich w oparciu o dostępne zasoby naturalne. Jednym z zadań projektu jest dostarczanie efektywnych narzędzi rozwoju regionalnej branży turystycznej oraz promocja dostawców usług wędkarskich w Regionie Południowobałtyckim poprzez dedykowaną platformę internetową. Projekt ma również na celu wzrost świadomości ekologicznej wędkarzy, społeczności lokalnych oraz podmiotów prowadzących lokalną działalność turystyczną, skierowaną dla wędkarzy – biur turystycznych, punktów noclegowych, gmin, sklepów wędkarskich, najemców łodzi, stowarzyszeń wędkarskich i turystycznych oraz organizacji zawodowych rybaków.



Projekt CATCH realizowany jest przez międzynarodowe konsorcjum. Podmiotem wiodącym projektu jest Uniwersytet w Rostoku (Niemcy), a pozostali partnerzy projektu to Unia Ochrony Wybrzeża – EUCC (Niemcy), Centrum Kultury i Turystki „Agila” (Litwa), Uniwersytet w Kłajpedzie (Litwa), Gmina Vordingborg (Dania), Federacja Zielonych „GAJA” (Polska).

Partner wiodący Lead Partner



Partnerzy projektu Project Partners



European
Regional
Development
Fund